

W numerze: Dziennikarz powinien mieć umysł otwarty i nie przyzwyczajać się do schematów – wywiad z Robertem Konatowiczem z Radia Kraków ▪ Zespół redakcyjny „Primo” w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie ▪ Świat byłby lepszy ▪ Jasełka na szkolnej scenie ▪ Oglądałam na żywo Mistrzostwa Świata SuperEnduro Kraków 2019 ▪ Dbajmy nie tylko o siebie zimą ▪ Klimatyczne kolędowanie w SP 41 ▪ Wicemistrzyni świata i wicemistrzyni Europy w kung-fu z wizytą w naszej szkole ▪ Klasa 4a w Teatrze Ludowym w Krakowie ▪ Byle być sobą ▪ Każdy jest w stanie zmienić swoje życie – „O chłopcu, który ujarzmił wiatr” Williama Kamkwamby i Bryana Mealera ▪ Zasada fair play i wiele innych tematów w konkursie literackim Polskiego Komitetu Olimpijskiego ▪ Niechciane żywe prezenty czeka smutny los ▪ Nasi rówieśnicy uczą się trudnej sztuki mediacji

Dziennikarz powinien mieć umysł otwarty i nie przyzwyczajać się do schematów – wywiad z Robertem Konatowiczem z Radia Kraków

Robert Konatowicz od siedmiu lat jest dziennikarzem Radia Kraków, wcześniej pracował w RMF FM i RMF Classic, gdzie przez piętnaście lat prowadził różnorodne programy muzyczne. Ukończył teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego wielką pasją jest muzyka – od barokowej opery, przez jazz i rock, po muzykę klubową. Dzisiaj cała redakcja „Primo” miała wielką przyjemność spotkać się z nim w siedzibie Radia Kraków, a ja mogłem zadać mu kilka pytań, na które chętnie odpowiedział.

Czym zajmuje się pan na co dzień w Radiu Kraków?

Głównie muzyką, ale prowadzę różnego typu audycje. Dziennikarz powinien mieć umysł otwarty i nie przyzwyczajać się do schematów, bo wciąż dzieje się coś innego. Czasem musi zastąpić chorego kolegę – tak jak ja dzisiaj – i porozmawiać na przykład z politykiem. Nie można zamykać się w jakimś wąskim kręgu tematycznym. Przez główne radiowe studio nagrań przewijają się rozmaici ludzie. Warto być gotowym na dialog z każdym i o wszystkim.

Jakie cechy charakteru i temperamentu są niezbędne w pracy radiowca?

Przede wszystkim powinien być ciekawy świata, dużo czytać, oglądać, znać się na najnowszych technologiach. Dobrze, jeśli dziennikarz nie tylko wie, jak przygotować program, ale też jak go nagrać bądź sfilmować i zmontować tak, żeby był atrakcyjny pod względem treści i formy i aby była przy tym płynność.



Robert Konatowicz, Radio Kraków

fot. K. Marchewka

W jaki sposób komunikują się ze sobą pracownicy radia w czasie trwania programu?

Używają interkomów, czyli systemu łączności wewnętrznej polegającego na porozumiewaniu się za pomocą mikrofonów i głośników. Dzięki temu rozmawiają ze sobą, ale tego nie słychać na antenie, chyba że komuś się pomyli przycisk i zamiast interkomu włączy mikrofon. To się czasem zdarza, zwłaszcza w pośpiechu, chociaż oczywiście nie powinno.

Dzisiejsze radio jest inne niż to sprzed lat.

To prawda. Kiedyś radia tylko się słuchało na żywo. Teraz rozgłośnie radiowe mają swoje bazy podcastów, a więc plików dźwiękowych z obrazem, które słuchacze mogą odsłuchać w dowolnym momencie. Jeśli ktoś słuchał audycji, jadąc samochodem, ale nie był w stanie wysłuchać w całości, będzie mógł to zrobić później, korzystając właśnie z zamieszczonego w Internecie podcastu. Nagranej ścieżce dźwiękowej towarzyszy obraz, czasem jest to typowy fotoreportaż. Tak wygląda radio XXI wieku.

Bardzo dziękuję za wywiad, a w imieniu wszystkich moich koleżanek i kolegów z zespołu redakcyjnego e-gazetki „Primo” za oprowadzenie nas po Radiu Kraków i ciekawe opowieści oraz za umożliwienie nam spotkania z dziennikarzami i obserwowania ich podczas pracy. Dzięki panu mieliśmy szansę poznać miejsca, gdzie powstają audycje i skąd płyną w eter.

Miło było mi dzisiaj was tutaj gościć.

Rozmawiał: Piotr Rosiecki

Zespół redakcyjny „Primo” w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

6 grudnia, późnym popołudniem, zespół redakcyjny szkolnej e-gazetki „Primo” obejrzał w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie multimedialne przedstawienie zatytułowane „Smok!” w reżyserii Jakuba Roszkowskiego (premiera 4 października 2019 roku). Uczniowie na półtorej godziny przenieśli się do prastarego świata, by spotkać się z legendarnym Krakiem i jego potomkami oraz innymi mieszkańcami królewskiego grodu.

Najpierw ogromne wrażenie zrobił na nich sam gmach teatru, majestatyczna budowla w stylu eklektycznym, w której mieści się już od 1893 roku jedna z najpopularniejszych i najwyżej cenionych polskich scen. Po wejściu do środka podziwiali zabytkowy hol i schody z bogato zdobionymi balustradami, a po zajęciu miejsc w lożach i na balkonie zachwycali się widownią o wytwornym wystroju oraz wiszącym nad nią przepięknym żyrandolem o średnicy 3,5 m ze 120 żarówkami.

Nie zdążyli ochłonać, a już rozpoczęło się widowisko przygotowane z ogromnym rozmachem zarówno w warstwie wizualnej, jak i dźwiękowej.

Wciągająca fabuła, wartka akcja, mistrzowska gra aktorska, oryginalne kostiumy i rekwizyty, rewelacyjna muzyka, wspaniałe układy taneczne, elementy teatru cieni, ruchoma scenografia, imponujące wizualizacje i niesamowita gra świateł to tylko niektóre zalety tej sztuki. Oglądanie tego wszystkiego z wysokości drugiego piętra było dla uczniów wielkim przeżyciem i zapewne na długo pozostanie w ich pamięci.

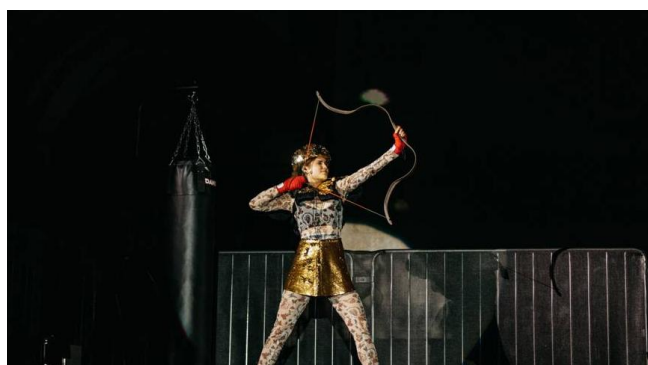
Ważne jest, aby nigdy nie zapomnieli przesłania – wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za los planety, która jest naszym domem, i musimy zrobić wszystko, co jest możliwe, aby zapobiec dalszej degradacji środowiska naturalnego.



„Smok!” fot. z <https://teatrwnkrakowie.pl>

Tytułowy smok, który nagle pojawił się u stóp wawelskiego wzgórza, nie jest w tym spektaklu tylko bestią siejącą śmierć, spustoszenie i strach wśród żyjącej dotąd w błogim spokoju okolicznej ludności. Jest potężną siłą od wieków niszczonej przyrody, która upomina się o swoje prawa. Smok to huragany, powódzie, susze, trzęsienia ziemi i inne kataklizmy dotkliwie dotykające współczesny świat.

Alicja Kołodziej



„Smok!” fot. z <https://teatrwnkrakowie.pl>

Świat byłby lepszy

Ludzie zwykle wyczekują świąt Bożego Narodzenia. Pokonują setki, niektórzy nawet tysiące kilometrów, aby 24 i 25 grudnia usiąść przy jednym stole z rodziną, cieszyć się sobą, rozmawiać twarzą w twarz i bez pośpiechu. Czas wtedy zdaje się płynąć wolniej. Nie ma codziennego pędu i poczucia, że znowu czegoś nie zdąży się zrobić. Nie bez znaczenia są też tradycyjne potrawy, świąteczne dekoracje, bożonarodzeniowa muzyka, prezenty i życzenia. Powstaje wyjątkowy klimat, a ciepło i bliskość drugiego człowieka nabierają innego wymiaru. Dla chrześcijan najważniejszy jest oczywiście aspekt religijny tych świąt – celebrowanie przyjścia na świat Jezusa w betlejemskiej grocie, konieczność przebaczenia i pojednania.

Czy atmosfera świąt musi zniknąć wraz z odejściem od stołu ostatniego gościa i domownika? Oby jak najwięcej pozostało z tego magicznego czasu w każdym domu, w każdej rodzinie, w każdym człowieku.

Świat byłby lepszy, gdyby wszyscy na co dzień przynajmniej starali się spokojnie rozmawiać z tymi, z którymi nie zgadzają się w zasadniczych i mniej ważnych kwestiach, próbowali zrozumieć zupełnie inny od własnego punkt widzenia i potrafili przyjąć, że czasem mogą się mylić. Czy kiedyś tak będzie?

Redakcja

Jasełka na szkolnej scenie

W ostatnim dniu przed świąteczną przerwą zimową w naszej szkole panowała niecodzienna atmosfera. Od rana zewsząd było słycać życzenia i kolędy. W salach lekcyjnych przy pięknie przystrojonych choinkach i bogato zastawionych stołach odbywały się uroczyste klasowe spotkania opłatkowe.

Następnie cała społeczność szkolna zebrała się w sali gimnastycznej, aby obejrzeć jasełka, które przygotowali uczniowie klasy 2a i klasy 2b wraz z kilkoma starszymi kolegami, jedną z mam grającą na skrzypcach i scholą „Perelki” z parafii Miłosierdzia Bożego w Nowym Prokocimiu.

Ci, którzy uwielbiają oglądać na scenie historię narodzin Jezusa, byli zachwyceni, zwłaszcza że

przez ostatnie dwa lata zamiast tradycyjnego przedstawienia bożonarodzeniowego były akademie. Wielkie brawa dla drugoklasistów, szóstoklasistów i jednej siódmoklasistki oraz scholi za znakomite kreacje aktorskie, donośny śpiew i żywiołowy taniec, a dla skrzypaczki za instrumentalne wersje kolęd!

Redakcja



Jasełka 2019

fot. Z.Gramont



Jasełka 2019

fot. Z.Gramont



Jasełka 2019

fot. Z.Gramont

Oglądałam na żywo Mistrzostwa Świata SuperEnduro Kraków 2019

7 grudnia, wieczorem, już po raz trzeci oglądałam na żywo Mistrzostwa Świata SuperEnduro, które odbyły się w krakowskiej Tauron Arenie. Zawodom honorowo patronował Rafał Sonik, kierowca rajdowy w kategorii „quady”, wielokrotny zdobywca pucharu świata, mistrz Rajdu Dakar 2015.

Enduro to sport motocyklowy, w którym trasę zawodów stanowi zamknięty tor z przeszkodami wykonanymi z opon, drewnianych bali, podkładów kolejowych, głazów, kamieni itp.

Na starcie karkołomnego – jak informowali organizatorzy – krakowskiego toru stanęła światowa czołówka zawodników, wśród nich Colton Haaker ze Stanów Zjednoczonych (broniący tytułu mistrza świata), Alfredo Gomez z Hiszpanii, Billy Bolt i Jonny Walker z Anglii oraz dwaj znakomici Małopolanie – Tadeusz Błazusiak (sześciokrotny mistrz świata, najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej dyscypliny sportowej) i Emil Juszczak (wicemistrz świata). Zapowiadała się zacięta rywalizacja na najwyższym poziomie. I taka była.



SuperEnduro Kraków 2019 fot. Ł. Rupniewski

Kibice byli zachwyceni i fantastycznie dopingowali startujących w wyścigach Polaków, zwłaszcza Tadeusza Błazusiaka, licząc na jego czwarte z kolei mistrzostwo świata na torze w ojczystym kraju. Musieli jednak pocieszyć się drugim miejscem rodaka, którego pokonał jadący tego dnia fenomenalnie Billy Bolt. Na trzecim miejscu uplasował się Alfredo Gomez.

Przed samymi rozgrywkami można było spotkać zawodników, przyjrzeć się z bliska im wspaniałym maszynom i zdobyć autografy, a także usiąść na quadzie Rafała Sonika i zrobić sobie zdjęcie. Jeśli będziecie mieli kiedyś okazję, wybierzcie się na taką imprezę sportową, bo naprawdę warto.

Joanna Rupniewska



SuperEnduro Kraków 2019 fot. Ł. Rupniewski

Motocykliści stworzyli tego wieczoru niezapomniane widowisko. Było wszystko, co buduje napięcie: ogłuszający warkot silników, zawrotna prędkość, spektakularne wywrotki i zaskakujące zwroty akcji. Na szczęście obeszło się bez groźnych wypadków.



SuperEnduro Kraków 2019 fot. Ł. Rupniewski



Joasia na quadzie R. Sonika fot. Ł. Rupniewski

Dbajmy nie tylko o siebie zimą

Niestety, w Krakowie nie doczekaliśmy się zimy, przynajmniej na razie. Co prawda, w grudniu padał śnieg i leżał przez dzień lub dwa na skwerach, w parkach i na bulwarach wzdłuż Wisły, ale szybko stopniał. Później jednak temperatura spadła na kilka dni poniżej zera, należało zatem wyjąć z szafy zimowe kurtki, czapki, rękawiczki, swetry i buty, aby dobrze chronić się zarówno przed chłodem, jak i przed wiatrem, który przy dużej wilgotności powietrza może dać się mocno we znaki.

Taka aura sprzyja zimującym w naszym kraju ptakom, takim jak dzięcioły, kawki, gawrony, kosy, sikorki, wróble czy zięby. Sroga zima byłaby dla nich bardzo trudnym czasem. Niektórym z nich nie udało się jej przetrwać. Traciłyby wiele energii, poszukując dla siebie pożywienia. W tym roku już raczej nie będzie okazji dokarmiania ptaków, ale na wszelki wypadek przypominamy, że należy wiedzieć dokładnie czym i jak to robić, bo nie wszystkie gatunki jedzą to samo. Jeśli ktoś zdecyduje się powiesić w pobliżu swojego domu karmnik, musi zostawiać w nim pokarm regularnie aż do nadejścia wiosny, inaczej może wyrządzić swoim skrzydlatym gościom wielką krzywdę, a przecież pragnie im pomóc.

Redakcja

Klimatyczne kolędowanie w SP 41

Szkolny Koncert Kolęd i Pastoralek 2020 w SP 41 przy ulicy Jerzmanowskiego 6 w Krakowie, który odbył się 16 stycznia, to już ósma odsłona tego dorocznego wydarzenia, jednoczącego społeczność szkolną ze środowiskiem lokalnym. Zgromadził olbrzymią wielopokoleniową widownię. Występujących oklaskiwali nie tylko najbliżsi, przyjaciele i znajomi, ale też władze samorządowe dzielnicy oraz przedstawiciele okolicznych instytucji kulturalnych i społecznych.

Na scenie tego popołudnia stanęli uczniowie z klas 1-8 i absolwenci oraz ich rodzice, zuchy z 6 Szczepu ZHP „Brzask” im. Mariusza Zaruskiego, nauczyciele, a także schola „Perleki” z parafii Miłosierdzia Bożego w Nowym Prokocimiu i osoby od lat zaprzyjaźnione ze szkołą. Dominowały wykonania wielogłosowe, ale nie zabrakło również solistów, którzy zaśpiewali z akompaniamentem skrzypcowym, gitarowym bądź keyboardowym.

Różne utwory związane z narodzinami Jezusa Chrystusa w oryginalnych lub nowoczesnych aranżacjach rozbrzmiewały przez prawie dwie godziny, czasem przy donośnym wtórze chóralnego śpiewu będącej w doskonałym nastroju publiczności.

Temu wspólnemu kolędowaniu towarzyszył szczytny cel – zbieranie środków na malowanie szkolnych korytarzy. Kto chciał finansowo wesprzeć placówkę, mógł wziąć udział w loterii fantowej albo kupić kubek kawy, herbaty czy soku oraz kawałek któregoś z wyśmienitych ciast upieczonych przez rodziców uczniów.

Koncert pachnący piernikami, jak anonsowali go organizatorzy, to bez wątpienia udane artystyczne przedsięwzięcie i równocześnie niezwykle klimatyczne spotkanie ludzi mieszkających i uczących się bądź pracujących w Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim.

Krystyna Tokarz

Wicemistrzynie świata i wicemistrzynie Europy w kung-fu z wizytą w naszej szkole

17 października Szkoła Podstawowa nr 41 im. Jana Kochanowskiego w Krakowie miała niebywałą okazję gościć wicemistrzynie świata Sandrę Jędrzejowską, wicemistrzynie Europy Wiktorię Dębosz i mistrzynię Polski Magdę Skibę oraz kilka innych świetnych zawodniczek z klubu Choy Lee Fut i Młodzieżowego Klubu Sportowego Kung-fu działających w Szkole Sztuk Walki „Lung” w Wieliczce.

Wizyta ta odbyła się w ramach nowego naboru do tej znanej z licznych sukcesów sportowej placówki. Punktem kulminacyjnym był spektakularny pokaz kung-fu dla wszystkich uczniów klas 4-8.

Z serdecznymi podziwieniami
drużyna kung fu Choy Lee Fut

Złotnik
Gabriela

instruktorka
Sandra Jędrzejowska

Emilia Świątek

Wiktoria Dębosz
Nikola Eszga

Magda Skiba

Skan

Z.Gramont

Dziewczęta pokazały elementy treningu i parę walk, w tym pojedynki z tradycyjną chińską bronią, czyli włócznią, halabardą, mieczem, szablą i wachlarzem. Uważnie oglądający je uczniowie nie szczędzili braw zarówno instruktorce, jak i jej podopiecznym. Najgłośniej klaskali, gdy swoje umiejętności prezentowała Wiktoria Dębosz (stopień brązowy), najbardziej utytułowana juniorka z Młodzieżowego Klubu Sportowego Kung-Fu w Wieliczce, którą aktualnie trenuje sam Tomasz Chabowski (stopień czarny), mistrz świata, mistrz Europy i wielokrotnie mistrz Polski.

Zosi Gramont z naszego zespołu redakcyjnego udało się przez chwilę porozmawiać z instruktorką i zawodniczkami oraz zdobyć ich autografy.

Redakcja



Pokaz kung-fu w SP 41 Kraków fot. P. Rosiecki



Pokaz kung-fu w SP 41 Kraków fot. P. Rosiecki



Pokaz kung-fu w SP 41 Kraków fot. P. Rosiecki



Pokaz kung-fu w SP 41 Kraków fot. P. Rosiecki

Klasa 4a w Teatrze Ludowym w Krakowie

12 grudnia czwartoklasiści obejrzeli w Teatrze Ludowym w Krakowie przedstawienie pod tytułem „Królowa Śniegu”, będące adaptacją sceniczną jednej z najpopularniejszych baśni Hansa Christiana Andersena.

Zobaczyli na scenie i usłyszeli imponującą feerię barw i dźwięków (scenografia, kostiumy, rekwizyty, efekty akustyczne i świetlne, muzyka).

Wyruszyli w niezwykłą podróż z Gerdą usiłującą odnaleźć Kaja, z którym rozdzieliła ją okrutna władczyni. Przeżyli wraz z dziewczynką wiele niesamowitych przygód, by na końcu przekonać się, jak wielką siłą jest miłość oraz odwaga i determinacja w jej poszukiwaniu.

Utwierdzili się w przeświadczeniu, że nigdy nie wolno się poddać, nawet w obliczu wydających się nie do pokonania przeszkód, i że o ludzi, na których nam zależy, trzeba walczyć do końca i nie zrażać się porażkami. Oby zawsze o tym pamiętali, zwłaszcza w wyjątkowo trudnych chwilach.



„Królowa Śniegu” fot. z <https://ludowy.pl>

Spektakl ten jest grany na głównej scenie od 15 lat (premiera odbyła się jesienią 2004 roku) i nieprzerwanie cieszy się wielkim uznaniem publiczności. Wyreżyserował go Włodzimierz Nurkowski, a piękną muzykę do niego skomponował Andrzej Zarycki. W role Gerdy i Kaja wcielają się przedstawiciele kolejnego już aktorskiego pokolenia.

Barbara Bocheńska



„Królowa Śniegu” fot. z <https://ludowy.pl>

Byle być sobą

Wszystkim, którzy złożyli mocne noworoczne postanowienia, życzymy, aby udało im się je wypełnić i nie zatracili przy tym samych siebie. Dedykujemy im piosenkę z repertuaru Michała Szpaka (słowa: Aldona Dąbrowska, muzyka: Michał Szpak).

Byle być sobą,
byle być sobą do końca.
Inni nie mogą,
inni nie mogą do końca.

Do końca
sobą zostać.

Byleby kochać,
wierzyć, że warto chcieć więcej.
Byleby poczuć,
poczuć, czym w życiu jest szczęście.

Nie czekać,
uwierzyć w człowieka.

Nawet kiedy w oczy wieje wiatr,
kiedy nie do końca wiesz,
warto ciągle wierzyć w lepszy świat.
Rób swoje,
możesz, nie jesteś sam.

Byle być sobą,
byle być sobą do końca.
Inni nie mogą,
inni nie mogą do końca.

Być sobą, być sobą.

Zespół redakcyjny „Primo”

Każdy jest w stanie zmienić swoje życie – „O chłopcu, który ujarzmił wiatr” Williama Kamkwamba i Bryana Mealera

William Kamkwamba to afrykański nastolatek, który odmienił życie swoje i mieszkańców rodzinnej wioski, kiedy z zadziwiającą determinacją skutecznie walczył z klęską suszy w 2001 roku. Z materiałów zebranych na pobliskim złomowisku skonstruował turbinę wiatrową i wytwarzał prąd, który wykorzystywał nie tylko w okolicznych domostwach, ale i do nawadniania pól, dzięki czemu udało mu się zażegnać widmo głodu.

O niezwykłym wyczynie pomysłowego chłopca z Malawi informowały media na całym świecie, a nim samym zainteresowały się wydawnictwa i wytwórnie filmowe. Wiele osób chciało poznać go osobiście i wesprzeć finansowo. Stał się sławny.

Dzięki temu William Kamkwamba mógł wyjechać do USA, gdzie ukończył studia i podjął pracę. Wraz z Bryanem Mealerem, amerykańskim dziennikarzem, napisał książkę „O chłopcu, który ujarzmił wiatr”. Opowiedział w niej swoją niesamowitą historię. Na jej kanwie powstał dla Netflixa film o tym samym tytule w koprodukcji brytyjsko-malawijskiej (światowa premiera odbyła się w styczniu 2019 roku). Wyreżyserował go Chiwetel Ejiofor, Brytyjczyk pochodzenia nigeryjskiego.

William Kamkwamba nie zapomniał o swoich korzeniach – wspiera organizacje pomagające krajom Trzeciego Świata, głównie w Afryce i Azji. Nieustannie inspirowa ludzi, pokazując, że można zmienić swój los, jeśli tylko się tego bardzo pragnie, jest się zmotywowanym i robi wszystko, co w jego mocy, aby osiągnąć wymarzony cel.

Krystyna Tokarz



Polskie wydania książki

fot. K. Tokarz



William Kamkwamba

Autor z reżyserem fot. z <https://www.filmweb.pl>



Kadr z filmu

fot. z <https://www.filmweb.pl>



Kadr z filmu

fot. z <https://www.filmweb.pl>

Zasada fair play i wiele innych tematów w konkursie literackim Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Uczniowie klas 4-8 mogą wziąć udział w 30. Ogólnopolskim Konkursie na Opowiadanie o Tematyce Olimpijskiej im. Jana Parandowskiego, którego organizatorem jest Polski Komitet Olimpijski z siedzibą w Warszawie, a honorowym patronem Minister Edukacji Narodowej.

Opowiadanie powinno dotyczyć przynajmniej jednej ze wskazanych przez organizatora kwestii: własnego doświadczenia sportowego, fabularyzacji losów wielkich zwycięzców lub przegranych, zasady fair play i szacunku dla innych, radości z wysiłku i zwycięstwa nad sobą, równowagi między ciałem a umysłem, tradycji sportowych w rodzinie. Termin nadsyłania prac minie 26 marca.



Konkurs na opowiadanie olimpijskie im. Jana Parandowskiego

Konkurs

fot. z <https://www.olimpijski.pl>

Komisja konkursowa, złożona z przedstawicieli organizatora, polonistów i dziennikarzy, wybierze najlepsze prace w dwóch kategoriach: klasy 4-6 i klasy 7-8. Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe, a ich opowiadania zostaną opublikowane do połowy czerwca 2020 roku w książce poświęconej konkursowi.

Szczegóły regulaminowe na https://www.olimpijski.pl/Media/files/Regulamin%20Parandowskiego%20na%20%202020_jm_13.12.2019.pdf

Gorąco zachęcam do zmierzenia się z tym zadaniem nie tylko sympatyków sportu.

Krystyna Tokarz



Laki (wymarzony prezent)

fot. Z.Gramont

Niechciane żywe prezenty czeka smutny los

Grudzień to miesiąc, w którym jest najwięcej okazji do dawania i przyjmowania prezentów, wystarczy wymienić choćby mikołajki lub gwiazdkę. Czy zawsze obdarowani są zadowoleni i cieszą się szczerze? Niestety, czasem są w nie lada kłopotcie.

Najbardziej nieprzemyślanym, naszym zdaniem, podarunkiem są zwierzęta. Cudownie jest dostać pod choinkę na przykład słodkiego szczeniaczka, ale co potem? Przecież to nie maskotka, którą można położyć na półce, lecz żywa istota wymagająca codziennej troski. Kiedy mijają pierwsze dni wielkiej euforii, do nowych właścicieli czworonoga zaczyna docierać, że wcale nie mają ochoty regularnie wychodzić z nim na spacer, nie chce im się go pielęgnować, a o odpowiednim karmieniu go po prostu zdarza się im zapomnieć. Jeśli do tego planują zimowy bądź letni urlop, pies staje się przeszkodą zawężającą im możliwości wyboru i utrudniającą podróżowanie. I co wówczas niektórym przychodzi do głowy? Zostawiają zwierzę daleko od domu, aby mieć pewność, że nie wróci. Czy zastanawiają się, co ono wtedy czuje? Czy myślą, co się z nim stanie? Pewnie nie. W ten sposób wałęsających się bezpańskich psów po świętach Bożego Narodzenia i w czasie wakacji przybywa z każdym dniem, a schroniska dla bezdomnych zwierząt pękają w szwach. Przykre, bardzo przykre. Pies szybko przywiązuje się do człowieka, ufa mu, jest mu wierny. Gdy zostaje porzucony, błąka się, czeka na swego pana, wypatruje go, tęskni za nim, cierpi, rozpada mu się cały jego świat. Nie wolno zwierzęt skazywać na taki smutny los. Nie wolno!

Redakcja

Nasi rówieśnicy uczą się trudnej sztuki mediacji

10 grudnia w Nowohuckim Centrum Kultury odbyła się konferencja pod nazwą „Mediacja rówieśnicza – szansa na lepszą przyszłość”. Uczestniczyli w niej uczniowie z kilkudziesięciu różnych krakowskich placówek oświatowych, wśród nich reprezentanci społeczności uczniowskiej naszej szkoły, biorący udział w projekcie „Szkoła młodych mediatorów”.

Celem spotkania było przedstawienie podstaw prawnych mediacji szkolnych i podsumowanie dotychczasowych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkołach w ramach finansowanego przez Gminę Miejską Kraków programu „Bezpieczny Kraków. Bezpieczna szkoła”.

Głos zabrali między innymi: Bogdan Klimek, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Krakowa, Anna Wojcieszczak, doktorantka z Katedry Socjologii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, sędzia Zbigniew Zgud, koordynator do spraw mediacji z Sądu Okręgowego w Krakowie, sędzia Aleksander Przysiężniak z Sądu Rejonowego w Krakowie, Wydział Rodzinny i Nieletnich,

dr Monika Włodarczyk, prezes polskiej sekcji Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów ds. Mediacji GEMME (European Association of Judges for Mediation) i sędzia w stanie spoczynku Anna Maria Wesołowska.

W przerwie wystąpił zespół Los Reyes Magos ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Świątnikach Górnych pod kierownictwem Bogusławy Ziegelheim i Justyny Dawidowicz. Na zakończenie odbyła się debata z udziałem zaproszonych gości i wręczenie certyfikatów szkołom realizującym założenia projektu „Szkoła młodych mediatorów”.

To bardzo dobrze, że nasi rówieśnicy poznają zasady trudnej sztuki mediacji, której fundamentami są zaufanie, tolerancja, szacunek i odpowiedzialność. Być może będą umieli je zastosować w sytuacjach konfliktowych, które nie wymagają interwencji osób dorosłych. Ważne jest, aby potrafili rozwiązywać spory, nie stając po żadnej ze stron, zachowanie absolutnej bezstronności jest tu bowiem kluczowe. Tego właśnie przyszli szkolni mediatorzy uczą się na cyklicznych warsztatach pod okiem fachowców. Oczywiście najlepiej byłoby, aby nigdy nie musieli tej wiedzy wykorzystywać, przynajmniej w naszej szkole. Niestety, konflikty chyba są nieuniknione.

Redakcja



KONFERENCJA

„MEDIACJA RÓWIEŚNICZA - SZANSA NA LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ”

realizowana w ramach „Programu poprawy bezpieczeństwa dla miasta Krakowa na lata 2018-2020 Bezpieczny Kraków-Bezpieczna Szkoła

10 grudnia 2019 r.

Konferencja fot. z <http://bezpieczny.krakow.pl>

Stopka redakcyjna

Adres redakcji: 30-836 Kraków
ul. Jerzmanowskiego 6
tel./faks: 12 658 43 28
e-mail: sp41@interia.pl

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41
im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz
Zastępca redaktor naczelnej: Joanna Rupniewska
Fotograf: Piotr Rosiecki
Operator kamery: Krzysztof Marchewka

Dziennikarze: Dominika Baciór, Barbara Bocheńska, Izabella Boryczko, Wiktoria Bręclawska, Inga Chylińska, Zofia Gramont, Alicja Kołodziej, Katarzyna Kuza, Franciszek Kuźma, Dominika Pietruszka, Michał Popielak, Arleta Rozumek, Daniel Szota, Tomasz Wołoch, Pola Zarzycka